

Elektromobilność – szerzej niż elektrobusy

MATEUSZ BABAK

Dobrze, gdy refleksje doświadczonych ludzi poszerzają punkt widzenia. Często dzieje się tak wskutek zawężania, precyzowania pojęć. Rzadziej zdarza się, gdy definicja jest słusznie poszerzana. Nieraz wówczas okazuje się, że termin kojarzący się z nowością w rzeczywistości obejmuje to, co już jest. Wówczas w prosty sposób mogą rosnąć możliwości – w taki sposób o elektromobilności mówił już prezes Tramwajów Śląskich, który z sukcesem przeprowadził pierwszy, kilkusetmilionowy projekt modernizacji infrastruktury tramwajowej w aglomeracji katowickiej.

Podczas tegorocznych Targów Transportu Publicznego Silesia Komunikacja w Sosnowcu Tadeusz Freisler przypomniał, że pod tym pojęciem kryją się nie tylko powoli rozwijane autobusy elektryczne, wciąż nieliczne elektryczne osobówki, jeszcze mniej rozpowszechniona idea współdzielenia samochodów czy prototypowe pojazdy autonomiczne. Freisler opowiadał o pozostawianej przezeń firmie, nawiązując między innymi do pierwszych zamówień autobusów elektrycznych, jakie realizują lub przygotowują przewoźnicy z Jaworzna, Sosnowca i Katowic. Akcentował, że przecież zgodne z ideą elektromobilności są też znane od ponad wieku tramwaje elektryczne czy – mające podobnie długą historię – trolejbusy.

Te słowa Freislera korespondują z głosami ekspertów, którzy mówili o elektromobilności podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. W tle pojawił się między innymi kontekst niewielkich środków, jakimi polskie koncerny energetyczne mogły zasilić spółkę Electromobility Poland (10 mln zł). Jej głównym celem ma być opracowanie koncepcji polskiego samochodu elek-

trycznego. Członek rady nadzorczej Electromobility Poland, współzałożyciel i przewodniczący US-Polish Trade Council prof. Piotr Moncarz akcentował na Kongresie, że rozwój elektromobilności na szeroką skalę wymaga zaangażowania kapitału prywatnego. Środki publiczne wystarczają, aby stworzyć właściwe uwarunkowania. Chodzi przede wszystkim o tworzenie i rozwój infrastruktury, która będzie się nieja-

”

Podczas tegorocznych Targów transportu Publicznego Silesia Komunikacja w Sosnowcu Tadeusz Freisler przypomniał, że pod pojęciem elektromobilności kryją się nie tylko powoli rozwijane autobusy elektryczne, ale zgodnie z tą ideą działają też znane od ponad wieku tramwaje.

ko nadal sama napędzała; ewentualnie inspirowanie rynku na przykład do produkcji określonych elementów. – Producenci, którzy zajmą się na przykład produkcją falowników, będą bowiem napędzali między innymi startupy – do dostarczania im podzespołów.

Te z kolei powinny zachęcić inwestorów. To są te pieniądze, które będą rozkręcały polską elektromobilność – mówił Moncarz.

Na oba te wyzwania odpowiedziały już pośrednio Tramwaje Śląskie. Freisler na targach w Sosnowcu proponował bowiem wykorzystanie do ładowania elektrycznych autobusów miejskich, a także innych pojazdów o tym napędzie, ponad trzydziestu tramwajowych podstacji spółki.

Tramwaje zadeklarowały już, że w stosunkowo prosty sposób mogą zwiększyć wartość mocy zamówionej do podstacji, a także niewielkimi nakładami przystosować je do zainstalowania w nich liczników. Głównym problemem jest obecnie prawo, spółka bowiem np. nie ma koncesji na obrót energią.

Chęć zastosowania podobnego rozwiązania sygnalizowało też wcześniej Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Krakowie. Tamta firma poradziłaby sobie z tym akurat problemem – jako operator obsługuje bowiem zarówno komunikację tramwajową, jak i autobusową. Krakowskie MPK sygnalizowało jednak między innymi niezgodność propozycji także z innymi przepisami; wskazywało też na dodatkowe utrudnienia, związane na przykład z budową stacji ładowania.

Ruch jest więc zatem po stronie państwa. Zainteresowane elektromobilnością spółki – nie tylko prywatne, ale też już komunalne – wskazują konkretne problemy i deklarują chęć inwestycji. Same Tramwaje Śląskie planują między innymi wkrótce zbudować – przy wsparciu unijnym – trzy nowe podstacje. Jeżeli miałyby one zasilać też inne pojazdy niż tramwaje, dobrze byłoby je od początku do tego przystosować.

Z końcem kwietnia ministerstwo energii przedstawiło założenia i skierowało do konsultacji projekt ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Resort chciałby, aby weszła ona w życie od stycznia 2018 roku. ■

Mateusz Babak | Dziennikarz
Polskiej Agencji Prasowej

